№. 47. w Piątek dnia 25. Lutego 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 23. Lutego. — Przebieg dotychczasowy słabości cesarza był pomyślny, teraz atoli nadeszła chwila, w któréj w skutek wstrząśnienia nastąpiła kongestia. J. c. Mość spał w ciągu pierwszéj połowy nocy niespokojnie i czuł ciężkość głowy. W drugiéj połowie spał cesarz więcéj, ciężkość nieco ustąpiła.

Mediolan, 20. Lutego. — Rozporządzono sekwestracyą dóbr wychodzców lombardzkich.

Paryż, 22. Lutego. — Znów obiega pogłoska, że jenerał Arnaud wystąpi z ministerstwa wojny, mianowanym będzie marszałkiem i obejmie dowództwo nad armią w Algierze.

Berlin, d 24. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać: dyrektorowi poczty Schneiderowi w Międzyrzeczu order orła czerwonego 3ciéj klasy na pętlicy; członkowi akademii napisów i dyrektorowi muzeum artyleryi de Sauley w Paryżu order orła czerwonego 3ciéj klasy, tudzież kapitanowi w 2 inspekcyi inżynierskiéj w 6tym korpusie armii Grumbkow, order orła czerwonego 4téj klasy.

Jenerał major Brandt, dowódzca 10 dywizyi przybył tu z Poznania.

Berlin, d. 23. Lutego. — Korespondencyjne biuro twierdzi, że prezes pierwszéj izby, hr. Rittberg uczynił pewne propozycye prezesowi drugiéj izby względem projektu rządowego o ordyn. gminnej. Według zdania hr. Rittberg pod pewnemi warunkami ukończyłaby izba I. swe prace w tym względzie przed wielkanocą i członkowie téj izby z tego powodu spodziewają się wrócić do domu w końcu Kwietnia lub na początku Maja. Nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że jeżeli do tego czasu nie zgodzą się izby na propozycyą, izba pierwsza niebędzie w komplecie.

— Komisya budżetowa dotąd mało co postąpiła w pracy swojéj. Zatrudnia się teraz zasadami ogólnemi, których się ma trzymać przy ocenianiu etatu.

Raciborz, 20. Lutego. — Szląska gazeta, która często osobliwsze posiada wiadomości, donosi co następuje: z wielu stron wiarogodnych donoszą nam, że w tym tygodniu jeszcze silny korpus rosyjski przez nasze miasto przechodzić ma do Austryi i otrzymać przeznaczenie do otoczenia granicy tureckiéj. W celu szybkiego przewiezienia tego korpusu zarekwirowano wsystkie wagony i te mają być jutro lub pojutrze do Mysłowic sprowadzone (??!).

Francya.

Paryż, d. 19. Lutego. — Monitor ogłasza dziś dekret, na mocy którego dyrekcya sztuk pięknych i archiwów państwa zostaje odłączoną od ministerstwa spraw wewnętrznych i przyłączoną do ministerstwa stanu. Sądzą, że na tem się ograniczy zmiana ministerstwa tyle razy zapowiadana.

Doniesienie następujące w Monitorze zapewne nie mało wrzawy narobi w obozie legitymistycznym. Brzmi jak następuje: markiz Pastoret został mianowany w r. 1830 wielkim oficerem legii honorowéj. Wypadki owoczesne przeszkodziły wykonanie tego dekretu. Dziś cesarskim dekretem nabiera on moc obowięzującą.

Według ostatnich wiadomości z Londynu, Koszut podał skargę przeciw Timesowi, za umieszczenie odezwy do węgierskich żołnierzy we Włoszech z podpisem jego nazwiska, który uważa za podrobiony. Podobnie twierdzi jeden z wychodzców podpisanych pod odezwą Mazziniego, że nie podpisał pod nią swego nazwiska (Agostini) i uważa wystąpienie Mazziniego i jego spólników za niewczesne.

La Presse chwali notę dyplomatyczną wysłaną przez ministerstwo spraw zewnętrznych z Londynu w sprawie małżonków Madiai. Urzędowa polityka rzadko używała tak szlachetnych słów, mówi La Presse i sądzimy, że depesza ta pozostanie w pamięci, jako świadectwo zaszczyt przynoszące ludowi angielskiemu i 19 wiekowi. Naród, który taki robi użytek, że swojéj potęgi, któréj się dobił w świecie, zasługuje na imie wielkiego narodu.

Książe Piotr Bonaparte wyjechał do Korsyki.

— Wczoraj wieczorem był Napoleon z małżonką swoją na przedstawieniu w operze komicznéj. Napoleon siedział po prawéj, małżonka jego po lewéj stronie w cesarskiéj loży, a między nimi siedziały hr. de Montebello i wikomtesa Lezay de Marnezya. Za krzesłami w loży stali jenerał de Lourmel, p. Tascher de la Pagerie i Daure. Dyrekcya komicznéj opery witała cesarską parę przy wysiadaniu z pojazdu i oprowadziła z loży aż do pojazdu.

Paryż, d. 20. Lutego. — Wiadomość o zamachu na życie cesarza austryackiego rozeszła się wczoraj po mieście szybkością błyskawicy. Monitor umieszcza dziś telegraficzną wiadomość w téj mierze. Półrzędowe dzienniki mówią o tem wydarzeniu. Constitutionnel okazuje oburzenie, ale nie czyni wyrzutów żadnemu stronnictwu i nie chce przypisać tyle zaszczytu potworowi, który się odważył na tę zbrodnią, aby był narzędziem politycznem.

— Monitor donosi, że poseł austryacki p. Hübner na posłuchaniu prywatnem doręczył cesarzowi list cesarza austryackiego donoszący mu o śmierci J. C. W. arcyksięcia Rajnera Józefa. Dwór cesarski przywdziewa z tego powodu po raz pierwszy żałobę na dni 9, począwszy od 21. b. m.

— Jego eminencya ks. Garibaldi, nuncyusz papiezki doręczył wczoraj cesarzowi pismo papieża.

— Monitor ogłasza dziś kilka dekretów, pierwszy podwyższa żołd podoficerów w armii morskiéj o 10 centymów na dzień, drugi dekret oznacza wynagrodzenia, które płacić mają właściciele ziem nad brzegami niższéj Sekwany, za bite tamy, które im odtąd korzyści przynosić będą, trzeci dekret stanowi rok 72 poborców jako kres urzędowania. Po tym roku składać muszą swe urzędowania.

— Jenerał Gemeau dotychczasowy naczelny dowódzca armii francuzkiéj w Rzymie, przybył do Paryża.

— Na granicy belgijskie władze czujne zwracają oko na podróżujących, ażeby żadnych listów nie przewoziły do Francyi, choćby one nie były zapieczętowane.

— Wczoraj wieczorem przyjmowała małżonka cesarza ciało dyplomatyczne itd. Na kartkach zapraszających stało wyraźnie: en uniforme.

— Krótkie spodnie tyle kłopotu nabawiły członków ciała prawodawczego, że postanowili na balu, który dać zamierzają na cześć najdostojniejszych nowożeńców użyć zwyczajnych pantalonów.

— Czystym bonapartystom nie podoba się dekret ratyfikujący dekret Karola X. względem markiza Pastoreta i twierdzą, że byłoby rzeczą stósowniejszą, aby nominacye cesarza Napoleona podczas kampanii były wprzód uwzględnione.

— Rząd bardzo jest surowym względem literatów i redaktorów. Słowo lekkomyślnie wypowiedziane wystarcza, aby literata odprowadzono na policyą. Postępowanie to bardzo oburza towarzystwa, a nienawistne usposobienie po salonach się wzmaga. Niedawno temu wyprawił bal były orleanista a teraz bonapartysta, zaprosił nań orleanistów, legitymistów i bonapartystów, aby ich zbliżyć i pojednać. Skoro tylko przybyli na bal natychmiast pokazały się ich nienawiści polityczne. Towarzystwo podzieliło się na trzy wielkie grupy, z których każda zajęła osobny salon. Naprożno starał się gospodarz dobrą wieczerzą za pomocą żołądka pogodzić zwaśnione żywioły. Towarzystwo rozeszło się przed zastawieniem potraw na stole.

— Siècle mówi o zamachu na życie cesarza austryackiego co nanastępuje; nikomu nie może przyjść na myśl, obwinianie za ten zamach narodu i armii węgierskiéj. Węgrzy opłakują utratę swéj narodowości, kiedy ją utrzymać pragnęli, skupili się na polach boju i niepotrzebowali skrytobójców. Armia węgierska może się posunąć aż do wypowiedzenia posłuszeństwa, jest dzielna i godna i z tego powodu niedopuści się skrytobójstwa, do którego czuje głęboką odrazę.

Anglia.

Londyn, d. 18. Lutego. — Izba niższa. Disraeli zapowiada na dzień jutrzejszy interpellacyą względem stosunku Anglii do Francyi. Po rozprawach nad rzeczami mniejszéj wagi, wszczynają się dyskusie nad pytaniem, o ile służy Anglii prawo, wstawiania się w obcych krajach za prześladowanymi protestantami. Powodem do tych rozpraw był wniosek Kinnairda, aby izba uchwaliła adres do królowéj Jejmości, w celu spowodowania jéj do kroków, któreby dały poznać wielkiemu księciu toskańskiemu, jak dalece obchodzi Anglików postępowanie rządu toskańskiego z małżonkami Madiai. Mówca przechodzi szczegóły tego przypadku, kreśli usiłowania króla pruskiego i Stanów Zjednoczonych z pochwałami i spodziewa się, że rząd nie będzie przeciwnym temu adresowi. Lord Dudley Stuart popiera ten wniosek, opisuje ze zwykłą sobie namiętnością stan Włoch, upatruje źródło złego nie w Toskanii, nie w Rzymie, ale w Austryi, któréj armie w północnych Włoszech sprawują wła-

dzę dyktatorską. Z ustąpieniem armii austryackiéj, ustaną też prześladowania religijne. Lucas nieprzyznaje słuszności przytoczonym powodom, twierdzi, że z aktów przedłożonych pokazuje się, że małżonków Madiai nie ukarano za to że byli wyznawcami religii protestanckiéj, ale iż się trudnili nawracaniem katolików na protestancką religią i to za angielskie pieniądze. Nieprzystoi izbie niższéj występować jako sąd apelacyjny toskański. Jeżeli jest obowiązkiem izby, wolność wszystkich religii bronić na wszystkich miejscach świata, czemuż milczała, kiedy na rozkaz cara chłostano i rozbijano zakonnice w Minsku? Gdzież się podziała sławiona filantropia protestancka, kiedy lord Palmerston w roku 1847 żądał wypędzenia Jezuitów z kantonów szwajcarskich? Przecież to przypadki wcale podobne do przytoczonych. Zkąd to pochodzi, że znów lord Palmerston wraz z Pritchardem niemiłego wspomnienia, potwierdził wypędzenie katolickich misyonarzy z Otahajty? W Szwecyi dosyć się protestanci okazują gorliwymi w prześladowaniu katolików. Toż samo pokazać można i po innych krajach protestanckich w Europie. Naprzód więc potrzeba zacząć od protestantów a potem przemówić do katolickich rządów o tolerancyą religijną. Lord J. Russel zaręcza, że według tego co poprzedzający mówca (Luccas, redaktor Tabletu) powiedział, nie wie, czy go liczyć ma do tolerantów, czyli też do unoszących się fanatyzmem prześladowania. Co się jego dotyczy samego, stanowczo się oświadcza, iż brzydzi się wszelkiem prześladowaniem jakiejkolwiek sekty, od kogokolwiek ono wychodzi, czy od protestanckiego czy od katolickiego rządu. Mówca powiedział, że małżonkowie Madiai ukaranymi zostali za namawianie do religii protestanckiéj, jako ajenci towarzystwa zagranicznego protestanckiego. Przypuściwszy, że to podanie zgadza się z prawdą, jednakowoż jest zbrodnią moralną karać za nawracanie religijne i angielskie — lord Palmerston, a później lord Malmesbury — miał powód do czynienia w téj przedstawień i to z całą sumiennością, bo w całém państwie angielskiém żaden człowiek niebył prześladowany za namawianie do przejścia na inną religią. Lordowi Palmerstonowi czynione zarzuty z powodu wygnania Jezuitów są niesprawiedliwe, bo jeżeli szlachetny lord fałszywie i niesłusznie ocenił charakter Jezuitów, to go według prawdopodobieństwa do tego uwiedli największe powagi katolickie, król hiszpański i sam ojciec święty, ponieważ ci także wypędzili Jezuitów jako burzyciel pokoju narodów. Co się tyczy bilu o tytułach kościelnych, w tém wcale niemasz nienawiści religijnéj, chodzi tu tylko o obronę praw świeckich korony angielskiéj. Dla tego że mówca poprzedzający niemiał podstawy do swéj skargi w Anglii, przeto przeniósł się po za morza do Szwecyi i sięgnął aż do Otahajti. Anglia atoli jest przeważnie państwem protestanckiém, rzeczą przeto naturalną jest, że naprzód, zajmuje się tymi, którzy najbardziéj są zbliżeni do jéj religii. Przez to nie chce powiedzieć, aby nie była gotową po przyjacielsku wstawić się do państw, gdzie katolicy są prześladowani przez protestanckie rządy. Rzecz ta jest zakorzenioną w sercu większéj części angielskich katolików i wszystkich światlejszych mężów w Europie. Według tych zasad i tego, co rząd uczynił, sądzi, że rzecz tę można w dalszym rozwoju pozostawić w ręku rządu. Zdanie Anglii jest wiadome i głos jéj słyszano. Madiai i inni jeszcze mogą cierpieć, zasady, przecie religijnéj tolerancyi w końcu jednak odniosą zwycięstwo — Bowyer zaręcza, że cieszyłoby go, gdyby ujrzał Madiai wypuszczonych na wolność, ale tego twierdzić niemożna, że tu chodzi o prześladowanie. Proces toczył się przed sądem świeckim, a pogłoski o ciężkiem ich więzieniu pokazały się płonne. Lord Stanley powiada, że w téj sprawie urzędownie nie wystąpił w Toskanii, aby niezakłócać pokoju w Europie. Sir R. Inglis twierdzi, że to jest obowiązkiem Anglii wdać się w tę sprawę. Lord Palmerston wstaje i powiada, że występuje nie dla tego aby cara lub Szwedów bronić, ale aby siebie oczyścić z zarzutów uczynionych mu przez Lucasa. Wielki książe wprawdzie znalazł obrońcę, ale bardzo lichego w osobie Lucasa. Co się tyczy wypędzenia Jezuitów ze Szwajcaryi w roku 1847, to przeciwnik jego dostatecznie nieoczytał się w téj mierze, albo też zamilczał to, co uznał niestósownèm do swego dowodzenia. Anim Jezuitów prześladował, anim ich wytępiał, jak to mu szanowny przeciwnik powiedział. Fakta są następujące: w Szwajcaryi wybuchnęła wojna domowa, kanton walczył przeciw kantonowi, protestanci walczyli przeciw katolikom, większość przeciw mniejszości. Wezwano nas do załatwienia téj sprawy, staliśmy się to do skutku doprowadzić w sprzymierzu z Francyą. Pierwszym powodem do starcia się między kantonami, była obecność Jezuitów w Szwajcaryi, przez ich rzutne występowanie przyszło do wojny. Jasną było dla mnie rzeczą, że aby uchylić wojnę, potrzeba oddalić powód. Powód ten wykazałem, wnosząc o wypędzenie Jezuitów. Dziś jeszcze jestem tego zdania i nie waham się tego wynurzyć. Nie dla samolubnego mięszania się przeto do sprawy obcéj radziliśmy wygnanie Jezuitów. Cóż się stało na Otahajti? Protestanccy misyonarze udali się śród hord barbarzyńców, z narażeniem własnego życia. Udało im się przez pracę i wytrwałość uczynić wykształconymi chrześcijanami. Kiedy to dokazali i niebezpieczeństwo przeminęło, przybyli katoliccy misyonarze. Po co? A to w celu nawrócenia owych protestantów na wiarę katolicką. Zamiast pogan nawracać na wiarę chrześcijańską, zakłócili pokój pomiędzy chrześcijanami. Być może, że rząd na Otahajti za daleko się posięgnął, ale czyż ich wrzucono do więzień podobnie jak małżonków Madiai? Bynajmniéj. Powiedziano im tylko: jesteśmy już chrześcijanami, niepotrzebujemy waszéj nauki. Bądźcie tak dobrymi opuśćcie nas i idźcie daléj. A kiedy pójść nie chcieli mimo tego oświadczenia, wypędzono ich, ale nie wytępiono. Życzyłbym sobie, aby z małżonkami Madiai niegorzéj postąpiono i mój przeciwnik mógłby być pewnym wdzięczności tych biednych, gdyby im wyjednał u wielkiego księcia toskańskiego podobną łaskawość. — Kinnaird idąc za wskazówką lorda Johna Russla cofnął swój wniosek.

Włochy.

Turyn, 14 Lutego. — Nie małe czyni wrażenie, że organ naszego rządu Il Parlamento mówi z zapałem przeciw rozporządzeniom marszałka Radeckiego w Mediolanie. Szczególniéj na uwagę zasługuje koniec tego półurzędowego artykułu: Piemont szanuje układy zawarte pomiędzy narodami, a zarazem przez stałe i nienaruszone utrzymanie swych instytucyi najlepszy składa dowód Europie o potędze rządu, o spokojności kraju i o prawowitości praw swoich, praw powtarzamy, które Piemont we wszystkich stosunkach utrzyma i obroni.

— W Mediolanie i tu różne obiegają pogłoski o odezwie Koszuta. Mówią, że Koszut dalekim był od należenia do sprzysiężenia kierowanego przez Mazziniego lub że przynajmniéj odradzał od wybuchu. Uważają, że odezwę podpisaną niby przez Koszuta, jakiś Węgier ułożył, a więc jest podrobioną.

Rzym, 14 Lutego. — Wiadomość o wybuchu powstania w Mediolanie niespadła Rzymianom jak z nieba. Widać było po twarzach ich że wiedzieli więcéj, aniżeli mówili i że czegoś więcéj się spodziewają. W rzeczy saméj postrzegać się daje od niejakiego czasu wielki ruch pomiędzy ludźmi, których uważają za organy polityczne. Po różnych miastach mniejszych i większych w Romanii przyszło do starć pomiędzy mieszkańcami i załogami austryackiemi, ale o szczegółach nic nie wspominają.

— Wciąż u nas panują ulewy, błyskawice i grzmoty. Nie tylko po dolinach, ale też i w górach wszystko się na dobre zazieleniło, a powietrze napełnione jest miłą wiosenną wonią. Myśliwi upewniają, że po wielu miejscach Romanii i Kampanii wystawionych na słoneczne promienie, przez całą zimę kwitnęły fijołki i krokos. Grzmoty z piorunami dają się nie jednéj okolicy we znaki. Tak w niedzielę przeszłą uderzył piorun w kościół niedaleko miasta Genzano, zrzucił hostią z ostensorium śrebrnem z ołtarza, a księdza powalił na ziemię ku przestrachowi obecnych. Ksiądz przecie późniéj przyszedł do siebie.

Austrya.

Wiedeń, 19. Lutego. — Pospieszam z oznajmieniem bliższych okoliczności dotyczących zamachu przeciwko uświęconéj osobie Naj. Pana: Naj. Pan w towarzystwie swego flügeladjutanta hr. Odonell przechadzał się jak zwykle w godzinie południowéj po bastyonach. W bliskości bramy Karyntyjskiéj najwyższa jego osoba niespodzianie została z tyłu napadnięta przez człowieka, który wymierzywszy cios dużym nożem, zadał ranę w tył głowy. Jego ces. apostolska Mość w pierwszéj chwili zmięszany odebranym ciosem, szybko do siebie przyszedłszy, obrócił się i dobył pałasza. Tymczasem hr. Odonell rzucił się na mordercę, powalił go i rozbroił. Przywołany patrol wojskowy aresztował złoczyńcę. Jego ces apost. Mość, chociaż mocno krwią zbroczony w okolicy karku, uspakajał otaczające osoby najsilniéj wzruszone i udał się zaraz pieszo do pałacu Jego ces. Mości arcyksięcia Alberta, a ztamtąd w powozie do zamku cesarskiego, gdzie natychmiast przywołani lekarze radzca dworu Dr. Seeburger i radzca rządowy Wattmann ranę opatrzyli, i o stanie takowéj dla uspokojenia mieszkańców do najwyższego stopnia zbrodnią powyższą wzruszonych podali bulletyn, który tu niżéj zamieszczony zostaje.

O dalszym stanie zdrowia Naj. Pana wydany był drugi dołączony buletyn w nocy. — Na podziękowanie Opatrzności za cudowne ocalenie Jego ces. apostolskiéj Mości, w kościele Sgo Szczepana o godz. 6téj po południu odbyło się Te Deum.

1*szy Buletyn.* Jego ces. król. apost. Mości dziś zdradziecko w tylną części głowy zadana rana nożem, szczęśliwie nietrafiła w żadne części niebezpieczeństwem grożące. Wstrząśnienie jakie rana ta sprowadziła, jak równie jego następności zmniejszają się. W ogóle stan zdrowia jest zaspakajający. Wiedeń, dnia 18. Lutego 1853. po obiedzie godzina 2ga. Radca dworu Seeburger c. k. lekarz przyboczny. Wattmann c. k. chirurg przyboczny.

2*gi Bulletyn.* Jego ces. król apost. Mość noc spokojnie przepędził. Febra reakcyjna, która z wieczora nastąpiła, była umiarkowana i stan zdrowia Naj. Pana jest zaspakajający. Wiedeń, 19. Lutego 1853. Seeburger radca dworu c. k. lekarz przyb. Wattman c. k. chirurg przyb.

Druga telegraficzna depesza. O $10\frac{1}{2}$ godzinie zrana 19. Lutego 1853. Gdy stan zdrowia J. ces. król. apost. Mości, dzięki Opatrzności, tyle się polepszył, że niema już powodu obawy, przeto odtąd jedynie raz zrana wiadomość w tym względzie udzielaną będzie. Gdyby jednak, co Boże zachowaj, pogorszenie nastąpiło, natychmiast nadzwyczajny bulletyn wydany zostanie.

— Gaz. Medyolańska z dnia 8. b. m. podała obwieszczenie komendy wojskowéj z daty 7. m. b. jak następuje: »Dalsze trwanie niespokojności w tém mieście i zdradliwe rozbójnicze napady na pojedyńczych wojskowych ze strony burzycieli nakazują niezbędnie najściślejsze wykonanie stanu oblężenia. Skoro przeto rozporządzenia proklamacyi JExc. fm. hr. Radeckiego z dnia 10. Marca 1849. roku w całéj surowości w wykonanie wchodzą, następujące rozkazy wydane zostają: 1) Wszelkie zebranie na ulicach więcéj niż we trzy osoby, zakazuje się. Patrole mogą w potrzebie użyć broni przeciw tym, których w brew temu przepisowi napotkają, a na wezwanie nie rozejdą się. — 2) Wszystkie osoby, które na mocy rozporządzenia w wydanem na dniu 12. Kwietnia 1851. obwieszczeniu téjże ces. k. komendy wojskowéj obowiązane są do podania trzymanych u siebie gościną indywiduów w ciągu 12 godzin po przyjęciu ich do domów swoich, wezwane zostają do zadosyć uczynienia temu nakazowi pod karą 300 lirów zaraz za pierwszém przekroczeniem, lub gdyby kara pieniężna dla braku funduszów nie mogła być ściągniętą, takowa zamienioną będzie w stósowną karę więzienia. W ponownym razie następuje podwojenie kary pieniężnéj lub więziennéj. Również współwinni osób, które nie zameldują mieszkających u siebie w przepisanym czasie, mogą być do kary pociągnięci. Hr. Strassoldo c. k. feldm. por.

— Gazeta Tryestska pisze o wypadkach medyolańskich: Z sumarycznego przesłuchania pokazuje się, że większa część morderców uzbrojonych w sztylety i noże, składali Szwajcary i Piemontczycy, którzy przebrani umieli dostać się przez bramy miasta. Medyolańczycy zachowali się biernie. Siedmiu żołnierzy umarło w skutek odniesionych ran, liczba rannych w ogóle dotąd nieznana. Niepotrzeba dodawać, że mnóstwo wieści krąży, i tak: opowiadają, że Mazzini skrycie bawi w Piemoncie i kieruje powstaniem; tudzież, że w Medyolanie odkryto trzy tajemne kluby.

— Rada gminna Medyolanu wydała na dniu 8go b. m. następujące

obwieszczenie: »Za każde uszkodzenie bruku odpowiedzialni odtąd będą właściciele domów przed któremi to nastąpiło; w niektórych zdarzeniach mogą być również pociągnięci do odpowiedzialności mieszkańcy całych ulic; jako obwiązani zapobiegać surowo podobnym uszkodzeniom i natychmiast o tem zawiadomić c. k. komendę wojskową; w razie zaniechania tego, domy obsadzone będą przez wojsko i otrzymają egzekucyę a przekraczający nawet pod sąd wojenny oddani. Rada gminna przekonaną jest, że współobywatele posłuszni będą poleceniom wyższym.«

— Tegoż dnia dyrekcya policyi obwieściła: »Z rozkazu wys. komendy wojskowéj lombardzkiéj podaje się do powszechnéj wiadomości, że na teraz zamknięte zostają wszystkie publiczne i prywatne teatra, albowiem wedle ostatniéj proklamacyi, zakazane są wszystkie zebrania.«

— W Bellinoza w kantonie tessińskim obiegała już 6. jak donosi Democracia pogłoska o rewolucyi wybuchłéj 5. w Medyolanie i Neapolu. Wiedziano już nawet o utarczkach zaszłych między Włochami i Kroatami. Democracia dodaje, że wieści te były skutkiem depeszy która naznaczyła d. 5. Lutego jako dzień powszechnego w całéj Lombardyi wybuchu.

Wiedeń, dn. 15. Lutego. — Wszystkie tutejsze pisma począwszy od Austr. koresp. aż do miejscowych małych dzienników, zajęte prawie wyłącznie wypadkami w Medyolanie, które miały być obszerniejszych wstrząśnień, jak to się wykazuje teraz po zebraniu zewsząd wiadomości.

Kor. aust. pisze w téj mierze: »Kiedyśmy mówili o tajnych kierownikach zaburzenia medyolańskiego, nie sądziliśmy, aby imiona ich miały na widownię wystąpić, lubo nie ulegało wątpliwości, że należą oni wyłącznie do owéj niepoprawnéj partyi, która dąży do obalenia całego społeczeństwa, politycznego i religijnego porządku. Dzienniki angielskie podają dwie odezwy podpisane przez Koszuta i Mazziniego, wzywające z jednéj strony Włochów do buntu, z drugiéj strony cesarskich żołnierzy do uczestnictwa w takowym. Odezwy te rozrzucone zostały w chwili wybuchu w Medyolanie. Dowód zatem niewątpliwy, że przypuszczenie nasze było prawdziwe, iż owe duchy zniszczenia były znowu czynne dla roztlenia pożaru powstania. Kiedy Piemont w obec wypadków medyolańskich spokojnie się zachowywał, kiedy rząd sardyński chwalebną energię rozwinął, aby zapobiedz przekroczeniu lombardzkich emigrantów na ziemie austryackie; doniesienia zgadzają się na to, że rewolucyjne komitety w kantonie tesyńskim, nie tylko, że sympatyzowały ze sprawą powstańców w ogólności, ale że nawet kierunek powstania miały w swoim ręku, skoro wiedziano w Lugano i Bellinzonie o wybuchu, zanim takowy na miejscu jeszcze powstał. Przy téj sposobności nasuwa się znowu często już dotknięte pytanie, czyli zapewniona jakowemu krajowemu neutralność, a tem samem jakowéj cząstce tego kraju, jak np. kantonowi tesyńskiemu ze względu na Szwajcaryę, może być bezkarnie nadużywaną tak dalece, iżby kraj ten śmiał mniéj więcéj jawnie wzywać do zamiarów powstańczych w obcych państwach? Wojskowe zamknięcie granicy szwajcarskiéj okazuje się z powyższego jako akt przezorności, okolicznościami nakazany.

»Następnie, niechaj sobie każdy umiarkowanie myślący odpowie na to pytanie, czyli prawo gościnności udzielone przez Anglię politycznym wychodzcom najrozmaitszych krajów tak dalece swobodne być może, aby takowi wychodzcy nie tylko odważali się na ziemi angielskiéj drukować podżegające proklamacye, ale nawet spokojnie przysposabiać śmieli wszelkie przygotowania potrzebne do uknowania niebezpiecznego buntu w krajach, które zeszłą w przyjacielskich z rządem w. Brytanii zostają stosunkach. Tak jak przekonani jesteśmy niezłomnie, że niepodobna usprawiedliwić takowego nadużycia ze stanowiska powszechnego prawa narodów, tak jak daléj sądzimy, że gdyby Anglii przyszło kiedy wytrzymać na jakimkolwiek punkcie rozległch jéj posiadłości, napad podobnie uorganizowanéj w obcym kraju propagandy, wtedy nie mogłaby na to obojętnie patrzeć; — taksamo pragniemy, aby Anglia z własnego popędu i w sprawiedliwem ocenieniu względów na przyjazne sobie rządy, uczuła się skłonną do położenia tamy zgubnym zabiegom przechowywanych u siebie wychodzców.

»Jakkolwiek wreszcie niezmierzone są straty osobliwie materyalne, jakkolwiek pożałowania godnemi i zasmucającemi okazały się wypadki owe w swoim składzie i następstwach swoich, to przecież twórcy ich dostateczną znaleźli sposobność przekonania się, że lepsze klasy społeczeństwa i najrozmaitsze polityczne stronnictwa, jeżeli tylko zachowały w sobie choćby jeszcze ostatki uczciwości, gardzą niemi i od nich stronią. Tak odepchniętym od wszystkich lepszych żywiołów społeczeństwa nie pozostaje nic prócz szumowin towarzystwa, na który zdołają jeszcze nie jaki wpływ wywierać.«

Galicya.

Kraków, 19. Lutego — Przed kilką dniami odkryto na Kazimierzu koalicyę między kupczykami starozakonnymi, którzy rozsyłali na swoją rękę towary bławatne po mieście ze składów swoich pryncypałów i pieniądze zebrane ze sprzedaży, do wspólnéj składali kassy, która im miała posłużyć na koszta podróży do Kalifornii. Spis towarów tym sposobem sprzedanych po niskiéj cenie i pieniądze za nie zebrane dostały się do rąk poszkodowanych. (Czas.)

Czarnogóra.

Czytamy w Gazecie Tryestskiéj: Kiedy sir Gardner Wilkinson — mówi Times — zwiedzał w roku 1844. Czarnogórę, staraniem jego było nakłonić wezyra Hercegowiny i władyki Czarnogóry do uszanowania wymagań cywilizacyi w ich zajazdach wzajemnych, mianowicie pragnął, aby porozumieli się z sobą względem szkaradnego zwyczaju zatykania głów wymordowanych jeńców na szczytach bram miejskich w Mostarze i Cetynie. Ale chybiony rezultat tego ludzkiego zamiaru dowiódł, że nienawiść między obu rasami jest nieukojona. Władyka czarnogórski rzekł do sir Wilkinsona: »Bądź pan pewny, że sposób myślenia dzisiejszych Turków jest ten sam, co za czasów Osmana albo Bajazeta, ale umieją oni ludzić dyplomacyę europejską zapewnieniami cywilizacyi, tak że się niedopatrzy ich okrucieństw.« Skutek stąd widoczny, że wojna z równą z obu stron prowadzona jest dzikością, i doniesiono nam, że Czarnogórcy w jednym z nocnych napadów swoich na obóz nieprzyjacielski, unieśli 317 głów tureckich jako pierwsze trofea zwycięzkie. Dowolny rozlew krwi nie da się usprawiedliwić ani w powodach, ani też w celach swoich. Obie strony walczące największe robiły wysilenia, aby mieszkańców sąsiednich prowincyi do udziału w walce pobudzić. Mahometańscy poddani porty w Bośnii i Hercegowinie stanowią przeszło połowę ludności i dotąd najlepszych dostarczają dla armii tureckiéj żołnierzy. Chłopi czyli rajowie są najwięcéj chrześcianie, ale bez uzbrojenia i nawykli do jarzma. Rezultatem dalszéj wojny byłoby może wymordowanie chrześcian, o którem bez zadrzenia pomyśleć nie podobna. Mówiąc o posłannictwie hr. Leiningena do Stambułu i postawienia austryackiego korpusu obserwacyjnego na granicy dalmackiéj, nadmienia Times: Widoczna, że tak nazwana kwestya wschodnia, nowego i ważnego przezto nabiera żywiołu. Polityka Austryi względem Turcyi była od wieku ultrakonserwatywną. Nawet wtenczas kiedy Francya, Anglia i Rosya zgodziły się na założenie nowego królestwa greckiego, Austrya odmówiła udziału swego w tym rewolucyjnym zamiarze, i żadne z mocarstw nie okazywało dotychczas większéj skłonności ku utrzymaniu państwa ottomańskiego, co Austrya. Pewne nowe wypadki zmieniły znacznie owo przychylne usposobienie, a Austrya zajmuje obecnie znakomite stanowisko w obec chrześciańskich poddanych Turcyi europejskiéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Lutego. — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że kr. ministerstwo przychyla się do założenia w Poznaniu szkoły realnéj. Miasto ma swym kosztem szkołę tę wybudować, przeznaczyć z swéj strony fundusze na jéj utrzymanie, a rząd przyłoży się także z swéj strony pewną dopłatą roczną.

Pan Wallner dyrektor towarzystwa dramatycznego w Freiburga w badeńskim przybędzie do Poznania z swą trupą około wielkiéj nocy. Przedstawiać będzie między innemi także opery najnowsze, a krytyki dzienników badeńskich z chlubą wspominają o talentach tego towarzystwa. Pan Wallner dla ubezpieczenia swych artystów w regularnem opłacaniu ich gaży, złoży 500 tal. kaucyi w magistracie.

Między wsiami Kotowem a Granowem znaleziono w poniedziałek zrana komornika z Granowa zmarzłego siedzącego przy drzewie. Tenże udał się pieszo za interesem do Grodziska.

Inżynier z Monasteru pan More doniósł magistratowi naszemu, że przybędzie do Poznaniu w celu przedłożenia anszlagów do oświetlenia gazem miasta naszego. Na wykonawcę aparatów do przedsięwzięcia tego przedstawia inżyniera fabrykanta machin w Monasterze pana Sabey.

Rogoźno, 21. Lutego. — Nasze towarzystwo rolnicze zebrało się licznie w dniu 19. m. b. Ponieważ posiedzenie to było pierwsze w tym roku, przeto sekretarz tego towarzystwa złożył rachunki, wykazujące wydatek 206 tal., dochód 240. Pozostaje więc 34 tal. Wybrano przewodniczących i biuro. Prezes towarzystwa pan Winterfeld oświadczył, że w sprawie założenia nowego ziemstwa kredytowego wciąż pracują i że na św. Jan r. b. najdaléj rzecz ta przyjdzie do skutku. — O Guano i innych pognojach toczyły się długie i żwawe rozprawy. Zgromadzenie stanowi na rok bieżący następujące posiedzenia: 24 Kwietnia w Obornikach, 26. Czerwca w Goślinie, 16. Października w Rogoźnie.

Zawieje śnieżne wciąż utrudniają komunikacye. Tak w nocy z 13. na 14. b. m. poczta poznańska zabłądziła pod naszém miastem i zamiast drogą się puścić, wjechała na jezioro, i tam pozostała od godziny 2 w nocy aż do rana. Dopiero dana pomoc wydobyła ją z niebezpieczeństwa.

Inowrocław, 20. Lutego. — Zaspy śniegu przerwały u nas od kilku dni komunikacye. Niedawno temu dwa konie pocztowe w wpadły w przepaść nad szosą, pozostały tam i zmarzły. Odkąd niewysyłano poczty do Poznania. Wiele rąk pracuje teraz nad szufluwaniem śniegu na różnych drogach, aby jako tako przerwaną komunikacyą przywrócić.

(Ciąg dalszy mowy hr. Cieszkowskiego). — »Tymczasem moi panowie, obruszała się na to nawykła i wysoko ceniona niezawisłość gmin niektórych, nie znany mi też ani jeden wypadek, gdzieby jaka gmina oświadczyła gotowość swoją do połączenia się z sąsiedniemi, a w naszém szczególném położeniu łatwo to pojąć i łatwiéj niż gdzieindziéj usprawiedliwić. Ale idę jeszcze daléj i twierdzę, że sam zamiar wprowadzenia ustawy gminnéj wprost przeciwne wywołał działanie, jakie ustawa ta wywołać musiała aby istnieć mogła, t. j. że zamiast połączenia się gmin w wielkie ciała gminne, wiecież moi panowie jaki nastąpił skutek? Małe gminy jeszcze się rozpadły; (oklaski z prawéj) chciały one, choćby mieszkać obok siebie im przyszło, przecież o ile można, stanowić osobne gminy. Rzeczy daléj jeszcze poszły. Był np. w sąsiedztwie las. Każda część odstrychniona dawnéj gminy, chciała albo las ten sobie przywłaszczyć, albo się go pozbyć wedle tego, czy z użytku jego ciągniono korzyści, lub też rokowano sobie ciężary większe z podatków gminnych przypaść z tego tytułu mogące. Nie pozostało przeto nic innego, jak przerzucany ten las z jednych rąk do drugich ogłosić za osobną gminę. Jedyny też mieszkaniec lasu, stróż leśny ustanowiony był jak należało sołtysem, ale ani myśleć skąd wziąść przysięźnych, musianoby ich chyba wybierać z pośród innych mieszkańców lasu i to z pośród takich, którzy trudno, aby za życia jaki census opłacali (śmiech). Widzicie moi panowie, jak u nas szło z wprowadzeniem nowéj ustawy gminnéj. Wszakże żart na stronę, nie jestże to najsurowsza krytyka prawa, jak kiedy się udowodni, że ono z góry sprzeciwiało się własnemu przeznaczeniu swemu. Przyznacie mi to przecież moi panowie, że jeżeli jakowe prawo zaraz po zaprowadzeniu swojém wprost przeciwny wywiera skutek, wtedy zupełnie ono chybione. Celem każdéj ordynacyi gminnéj jest przecież wspólne interesa urządzić, popierać i stanowić węzeł je łączący. W téj wszakże ordynacyi gminnéj podwójnego trzeba było przymusu, inaczéj bowiem nie dałaby się wykonać. Otóż tu właśnie przeciwnie się okazało, że ta ustawa gminna popychała każdego ku temu, iżby sam siebie za osobną gminę uznał, co oczywiście byłoby

contradictio in adjecto (śmiech). Jeżeli jakie prawo gminne w chwili zaprowadzenia go, taki rozprzęzający wpływ wywiera, tak dalece rodzi separatyzm, wtedy moi panowie jest ono zupełnie złem, wtedy mówiąc słowami waszego wielkiego poety, prawo

.... które tak powstaje
Warte, ażeby przepadło! (Göthe w Fauście).

»Moi panowie! Mógłbym wam tu jeszcze dużo o naszych domowych stosunkach opowiedzieć, nie zabrakłoby mi materyału, ale was trudzić się lękam. Pozwólcie mi na tem poprzestać i tylko dodać uwagę: Jeżeli rzecz korzystniejszą i stósowniejszą gdzie indziéj się być okazała, aniżeli u nas, tośmy gotowi pozostawić ordynacyą gminną dla owych stron monarchii pruskiéj. Nikogo niemyślimy pozbawiać dobrodziejstwa prawa, prosimy tylko, aby nas niemi nie obciążano.

»Pomijam zatem wszelakie inne powody zastósowawcze, a proszę, dozwólcie mi moi panowie na chwilę tylko zająć stanowisko zasad, na które nasz szanowny kolega, pierwszy mowca, zawezwał mię niejako. Mogęż się ośmielić, wejść w głąb kwestyi zapytać się was, jaki jest charakter sam przez się ustawy gminnéj z dnia 11. Marca 1850, jaki duch jéj? Aby to rozstrzygnąć, dozwólcie mi moi panowie przedstawić wam z kolei pokrótce niektóre główne zasady, aby zobaczyć czyli ustawa gminna, jakiéj między niemi nie odpowiada. Jestże ona np. ustawą gminną monarchiczną? bynajmniéj, gdyby bowiem prawdziwie monarchiczną była, natedy musiałaby tylko w miniaturze odzwierciedlać instytucye państwa w zakresie gminy, wtedy stanowisko znacznego właściciela ziemskiego musiałaby zupełnie inaczéj urządzać, niżeli to uczyniła, byłaby ona mogła wprawdzie dziedzica konstytucyonalizować, ale nigdy całkowicie nie medyatyzować. (d. c. n.)

Wiadomości handlowe.

Giełda zbożowa.

Berlin, d. 22. Lutego. — Pszenica 62—67 tal. Żyto 45—48 tal. Jęczmień 37 — 38 tal. Owies 26 — 28 tal. Groch 52—55 tal. Rzep zimowy 78—77 tal Rzepik zimowy 77—76 tal. Rzepik latowy 67—66 tal. Olej rzepiowy $10\frac{7}{12}$ tal., siemienny $11\frac{1}{3}$—$11\frac{1}{4}$ tal. Okowita bez beczki $23\frac{1}{8}$ tal.

Szczecin, 22. Lutego. — Żyto $44\frac{3}{4}$. Oléj rzepiowy $10\frac{5}{6}$ Okowita $16\frac{3}{4}$.

Przybyli do Poznania dnia 24. Lutego.

BAZAR: Niegolewski z Włościjewek.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Cleemann z Hamburga; Adler z Berlina; Traube z Raciborza; Rohloff z Iserlohn; Grosskreuz z Olesina; Żychliński z Piasków; Delhaes z Czempinia.
POD CZARNYM ORŁEM: Nikolai z Golęczewa; Luther z Łopuchowa.
HOTEL DREZDENSKI: Obiezierski z Walki; Warendorf z Paryża; Wiese z Berlina.
HOTEL RZYMSKI: Hr. Moszczeński z Otorowa.
HOTEL PARYSKI: Delhaes sen. Delhaes jun. z Swiączyna; Brix z Rybitw; Jackowski z Nadziejewa; Plewkiewicz z Radlowa; Kamieński z Ostrowa; Skorczewski z Gumbina; Schwanke z Kiestrzyna; Petrykowski z Niechanowa; Taterka z Gniezna.
HOTEL BERLINSKI: Emmel z Stęszewa; Tabaczkiewicz, Sulerzycki z Mogilna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Waligórski z Tomyśla; Lobeck z Wrocławia.
HOTEL KRUGA: Ralbow, Kreuschner i Böhm z Kościana.
POD KORONĄ: Baumüller z Dobrojewa; Salomon, Citron z Trzemeszna; Jabłoński z Swarzędza; Jabłoński z Grodziska.
HOTEL EICHBORNA: Levysohn z Krotoszyna; Heilfronn z Torunia; Zöllner z Gdańska.
W mieszkaniu prywatném: Lauterbach z Bokowca, ul. S. Marcina 19.

Kurs giełdy Berlińskiéj. Dnia 22. Lutego 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	-	$102\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego ...	—	$148\frac{1}{4}$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj ..	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	--
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich ...	$3\frac{1}{2}$	97	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito W. X. Poznańskiego ..	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe ..	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	101
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$